

Sygn. akt II Ca 165/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Anatol Gul

Sędziowie SO Grażyna Kobus

SO Barbara Nowicka

Protokolant Bogusława Mierzwa

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **B. G.**

o zapłatę 17.500zł

i z powództwa **J. G. (1)**

przeciwko **B. G.**

o zapłatę 17.500zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 14 listopada 2014 r. sygn. akt I C 2066/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądzone od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 8000 zł obniża do kwot po 3200 (trzy tysiące dwieście) zł (pkt I i II);

2) nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa: powodom kwoty po 1393,79 zł, a pozwanemu kwotę 1469,58 zł (pkt VI);

3) zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 675 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VII);

4) uchyla pkt IV i V wyroku;

I. oddala dalej idącą apelację;

II. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 285 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 165/15 (transkrypcja ogłoszonego uzasadnienia)

Początek tekstu

[Przewodnicząca 00:00:00.508]

...będzie ogłoszony wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Świdnicy po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 roku w Świdnicy na rozprawie, sprawy z powództwa K. G. przeciwko B. G. o zapłatę 17.500 złotych i z powództwa J. G. (1) przeciwko B. G. o zapłatę 17.500 złotych, na skutek apelacji pozwanego wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 14 listopada 2014 roku sygn. akt I C 2066/12. W punkcie pierwszym zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że po pierwsze zasądzone od pozwanego na rzecz każdego powodów kwoty po 8.000 złotych obniża do kwot po 3.200 złotych. Jest to zmiana dotycząca punktu pierwszego i drugiego zaskarżonego wyroku. Po drugie nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, powodom kwoty po 1.393 złote i 79 groszy, a pozwanemu kwotę 1.469 złotych 58 groszy. Jest to zmiana punktu szóstego. Po trzecie zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 675 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, to jest zmiana dotycząca punktu siódmego i po czwarte uchyla punkt czwarty i piąty wyroku. Punkt drugi oddala dalej idącą apelację i punkt trzeci zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 285 złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Proszę usiąść zostanie w sprawie ogłoszone uzasadnienie, z którego może na wniosek stron zostać sporządzona transkrypcja. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację pozwanego oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, mających uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym i zważył, że apelacja podlegała częściowo uwzględnieniu. Trafnie zarzuca skarżący naruszenie prawa materialnego art. 993 Kodeksu cywilnego, poprzez doliczenie przez Sąd Rejonowy do wartości spadku dla obliczenia zachowku należnego powodom po J. G. (2), kwoty 19.206 złotych i 25 groszy, stanowiącej 1/4 z połowy wartości nieruchomości przypadającej L. G. w sytuacji, gdy zmarła ona po dokonaniu darowizny na rzecz pozwanego, co skutkowało także zasądzeniem na rzecz powodów dodatkowo kwot po 1.598 złotych bez podstawy prawnej. Przy czym Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyznał się do omyłkowego zawyżenia wysokości tego zachowku na rzecz każdego z powodów, przy przyjęciu za podstawę obliczeń substratu zachowku w opinii biegłego H. R.. Niezasadnie natomiast zarzuca pozwany obrazę przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego, a to art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 6 Kodeksu cywilnego, polegającą jego zdaniem na dopuszczeniu przez Sąd z urzędu opinii uzupełniającej biegłego H. R. na okoliczność wyceny nieruchomości w sytuacji gdy dysponował już opinią biegłego J. P., która nie została w żaden sposób podważona. Przede wszystkim należy wskazać, że jakkolwiek opinia uzupełniająca została sporządzona przez tego biegłego z inicjatywy Sądu Rejonowego, jednakże dowód z opinii biegłego został przeprowadzony na wniosek powodów, który, którzy zakwestionowali prawidłowość operatu szacunkowego, biegłego J. P.. Wobec tego, że pierwsza opinia biegłego H. R., szacująca wartość rynkową nieruchomości została opracowana przy przyjęciu stanu nieruchomości z daty otwarcia w spadku po J. G. (2) i z cen, z daty jej dawania, w takim stanie jak została opracowana nie była przydatna dla potrzeb prowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania. I dlatego Sąd musiał zlecić temu biegłemu opracowanie uzupełniającej opinii, uwzględniającej stan nieruchomości z daty darowizny oraz umowy dożywocia i wartość nakładów poczynionych na nieruchomość przez pozwanego. W tych okolicznościach nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 232 kpc, poprzez dopuszczenie dowodu niewskazanego przez strony oraz niezachowanie przez Sąd Rejonowy bezstronności. Sąd Rejonowy dysponując dwiema opiniami biegłych określającymi wartość spadkowej nieruchomości dla potrzeb wyliczenia zachowku, dokonał oceny wiarygodności i mocy każdego z tych dowodów w oparciu o kryteria określone w art. 233 par. 1 Kodeksu postępowania cywilnego, a więc według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przy czym nie uchybił ani zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia życiowego, więc taka ocena musi się ostać. Natomiast przekonanie pozwanego o innej, niż przyjął Sąd Rejonowy doniosłości obu tych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu, nie jest wystarczające dla podważenia tej oceny. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy nie

naruszył też przepisów art. 455, 476 i 481 Kodeksu cywilnego, poprzez ich zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, przyjmując że odsetki od zasądanego świadczenia należne są od dnia 1 września 2012 roku, a nie od daty wyrokowania. Orzeczenie Sądu przyznające uprawnionemu kwotę pieniężną, potrzebną do pokrycia zachowku ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny i stanowi potwierdzenie przysługującego uprawnionemu świadczenia w wysokości, która jest określona z mocy prawa. Zobowiązanie do zapłaty zachowku ma charakter zobowiązania bezterminowego, które przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania uprawnionego, czyli wierzyciela wobec spadkobiercy, który jest dłużnikiem do zapłaty zgodnie z art. 455 Kodeksu cywilnego. Wówczas staje się wymagalny obowiązek dłużnika spełnienia świadczenia, jeżeli wierzyciel sprecyzuje wysokość żądanej sumy pieniężnej, z tytułu zachowku. Obowiązek spadkobiercy zapłaty zachowku powstaje wobec uprawnionego już z chwilą otwarcia spadku i spadkobierca powinien już wówczas liczyć się ze skierowaniem wobec niego roszczenia pieniężnego. W rozpoznawanej sprawie powodowie wezwali pozwanego do zapłaty zachowku pismem z 28 lipca 2012 roku, określili jego wysokość na 35.000 złotych dla każdego z powodów i wyznaczili termin do zapłaty na 31 sierpnia 2012 roku. Pozwany pismem z 2 października 2012 roku wyraził zgodę na zapłatę kwot po 2.500 złotych dla każdego z powodów. Jednakże tej niespornej części zachowku nie zapłacił powodowi, aż do chwili wyrokowania. Nie ulega więc wątpliwości, że co najmniej co do zapłaty tej kwoty pozostawał w opóźnieniu po upływie terminu określonego w wezwaniu. Zobowiązany znał już wówczas wszystkie istniejące obiektywnie okoliczności, pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia. Należy zgodzić się ze stanowiskiem judykatury, wyrażonym między innymi w Wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 roku, sygn. II CSK 403/12, czy wyroku z 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 178/10, że w związku ze stabilizacją stosunków ekonomicznych, odsetki ustawowe pełnią w mniejszym stopniu, niż dawniej funkcję waloryzacyjną, a w większym stopniu funkcję swoistego wynagrodzenia za korzystanie przez dłużnika ze środków pieniężnych, należnych wierzycielowi oraz funkcję motywującą dłużnika do spełnienia świadczenia. Między datą wezwania do zapłaty zachowku, a datą wyrokowania nie doszło do istotnej zmiany wartości nieruchomości, która stanowiła podstawę do ustalenia zachowku. Natomiast zasadny jest zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 5 Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach tej sprawy przy poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wykluczono możliwości zastosowania art. 5 do umiarkowania wysokości roszczeń z tytułu zachowku, z uwagi na zasady współzycia społecznego w sytuacjach wyjątkowych. Tak orzekał Sąd Najwyższy w wyrokach z 7 kwietnia 2004, sygn. IV CK 215/03, z wyroku z 25 stycznia 2001, sygn. akt IV CKN 250/00, czy w Uchwale z 19 maja 1981 roku, sygn. akt III CZP 18/81. Zważywszy na to, że jedynym składnikiem majątkowym, który wszedłby do spadku po J. G. (2) jest udział 1/2 we współwłasności nieruchomości, którą spadkodawca wraz z żoną podarował pozwanemu i jej wartość określa stan czynny spadku oraz, że służy ona do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozwanego i jego rodziny. Wobec także ustaleń poczynionych przez spadkodawcę i jego żonę L. oraz wszystkich synów, w tym ojca powodów, z których wynikało, że podarowali oni pozwanemu dom, w zamian za dożywotnią opiekę i służebność mieszkania, w sytuacji, gdy dwaj starsi bracia pozwanego odrzucili te propozycje. A także ze względu na to, że powodowie wykazywali małe zainteresowanie spadkodawcą, a po śmierci babci w 2008 roku, prawie go nie odwiedzali. Żądanie przez nich zasądzenia zachowku w pełnej wysokości należy uznać z ich strony za nadużycie z ich strony prawa podmiotowego, pozostające w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. W ocenie Sądu Okręgowego w tych okolicznościach uzasadnionym będzie zasądzenie na rzecz powodów kwot po 3.200 złotych, to jest połowy sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku obliczonego na podstawie wartości nieruchomości, oszacowanej przez biegłego H. R. dla każdego z powodów. Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 par. 1 Kodeksu postępowania cywilnego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 8.000 złotych, obniżył do kwot po 3.200 złotych dla każdego z powodów. Zmienił także orzeczenie o kosztach procesu, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, zgodnie z art. 100, zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego, odpowiednio do wyniku postępowania. Ponieważ Sąd I instancji koszty te zniósł wzajemnie. Każdy z powodów wygrał sprawę w 20 procentach, a pozwany w 80 procentach. Ponieważ powodowie domagali się, każdy z nich domagał się od pozwanego zachowku w kwocie po 17.500, natomiast ostatecznie po prawomocnym zakończeniu sprawy dostają po 3.200. Proporcjonalnie do tego stosunku wygranej i przegranej, powinny strony ponieść koszty sądowe, na które składają się wydatki poniesione na opinie biegłych, które przekraczają 10.000 złotych w tej sprawie, wynagrodzenie pełnomocników oraz opłaty od pozwu. Powodowie w I instancji ponieśli koszty procesu w kwocie po 6.292 złote, przez każdego z nich i na te koszty składa się opłata sądowa 875 złotych, zaliczka na biegłego po 3.000

złotych i 2.400 złotych wynagrodzenia adwokata. No oraz 17 złotych opłata skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany poniósł koszty w kwocie 2.417 złotych, czyli też jest to wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego plus 17 złotych opłaty skarbowej za pełnomocnictwo. Ponieważ powodowie wygrali sprawę w 20 procentach, każdemu z nich należy się zwrot 1.258 złotych i 40 groszy, a pozwany, który wygrał sprawę w 80 procentach, pozwanemu należy się z tytułu zwrotu kosztów za I instancję kwota 1.933 złote i 60 groszy. Po potrąceniu obu tych kwot każdy z powodów powinien zapłacić pozwanemu 675 złotych tytułem kosztów procesu za I instancję. Zaliczki wpłacone przez powodów w łącznej kwocie 6.000 złotych nie wystarczyły na pokrycie wszystkich wydatków na opinię biegłych, które Sąd Rejonowy pokrył też w pozostałej części, tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, a obowiązkiem zwrotu połowy wydatków na biegłego obciążył w wyroku pozwanego i nakazał zwrot powodom po 435 złotych i 71 groszy, jako nadpłaconych zaliczek przy przyjęciu, że koszty procesu wzajemnie zniósł. Jednakże przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów, obowiązek zwrotu Skarbowi Państwa wydatków będzie kształtował się inaczej, niż to orzekł Sąd rejonowy. Koszty opinii biegłego J. P. wyniosły łącznie 5.046 złotych i 5 groszy, a opinii biegłego H. R. 5.211 złotych i 11 groszy. To jest łącznie 10.257 złotych 16 groszy, które do kwoty 6.000 złotych zostały pokryte z zaliczek powodów. Zdaniem Sądu Okręgowego wydatki na opinię biegłego J. P. powinny ponieść obie strony, proporcjonalnie do wygranej, czy przegranej w procesie. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki na pierwszą opinię biegłego H. R. w kwocie 2.909 złotych i 27 groszy, powinni ponieść tylko powodowie, ponieważ to oni złożyli wniosek o dopuszczenie dowodów z opinii innego biegłego, ponieważ byli niezadowoleni z opinii wydanej przez biegłego J. P.. A ponadto opinia ta okazała się nieprzydatna dla potrzeb procesu, ponieważ biegły oszacował wartość nieruchomości przy przyjęciu stanu z daty otwarcia spadku po J. G. (2), a nie z daty dokonania darowizny. Obie strony natomiast powinny ponieść proporcjonalnie wydatki na drugą opinię biegłego H. R., w wysokości 2.301 złotych 84 grosze. Koszty obciążające powodów z tytułu wydatków na biegłych stanowią łącznie kwotę 8.787 złotych 58 groszy. To jest 80 procent wydatków na opinię biegłego J. P., czyli 4.036 złotych 84 grosze, 2.909 złotych i 27 groszy wydatków na pierwszą opinię biegłego H. R. i 80 procent wydatków na drugą opinię biegłego H. R., czyli 1.841 złotych 47 groszy. Po odjęciu od kwot 8.787 złotych 58 groszy zaliczek na biegłego w łącznej wysokości 6.000 złotych, pozostaje do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwota 2.787 złotych 58 groszy, czyli po 1.393 złote i 79 groszy, przypadające na każdego z powodów. Pozwany powinien partycypować w wydatkach na opinię biegłego J. P. i drugą opinię biegłego H. R. w 20 procentach, czyli 1.009 złotych i 21 groszy za opinię biegłego J. P. powinien zapłacić i 460 złotych 37 groszy za drugą opinię biegłego H. R., to jest łącznie 1.469 złotych 58 groszy. Tym samym nie było podstaw do zwrotu powodom niewykorzystanej w całości zaliczek i stąd Sąd Okręgowy uchylił punkt czwarty i punkt piąty zaskarżonego wyroku. W dalszej części oddalił apelację pozwanego, na podstawie art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego, uznając ją za nieuzasadnioną, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze kpc, w zw. z art. 391 par. 1 kpc, stosunkowo je rozdzielając przy przyjęciu, że każdy z powodów wygrał sprawę w tym postępowaniu w 60 procentach, a pozwany w 40 procentach. To wszystko, dziękuję...

[koniec części 00:17:01.097]